

POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 23 października 2024 r.

sprawy I.M. skazanego z art. 280 § 1 k.k. i inn.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu

Okręgowego w Warszawie z dnia 22 kwietnia 2024 r., sygn. X Ka 125/24

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie z dnia 7 listopada 2023 r., sygn. III K 77/23

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1 . oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. K.S. (Kancelaria Adwokacka w W.) obrońcy z urzędu skazanego kwotę 885,60zł (osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100), w tym 23 % VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji,

3. zwolnić skazanego od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

WB.

UZASADNIENIE

W kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 kwietnia 2024 r., sygn. X Ka 125/24, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy

– Woli w Warszawie z dnia 7 listopada 2023 r., sygn. III K 77/23 – skazujący m.in. I.M. za przestępstwa: 1) z art. 280 § 1 k.k. oraz 2) z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k., obrońca skazanego zarzuciła rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1) przepisu art. 6 k.p.k., art. 6 ust. 3 lit d. EKPCz, art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 410 k.p.k., art. 453 § 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. i w zw. z art. 440 k.p.k. polegające na nieprawidłowym przeprowadzeniu kontroli instancyjnej oraz nienależytym, nierzetelnym oraz pozbawionym wnikliwej analizy rozważeniu przez Sąd Okręgowy w Warszawie każdego z zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oraz apelacji osobistej I.M., co skutkowało niezasadnym zaakceptowaniem nietrafnych ustaleń Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie w Warszawie, a to naruszających prawo do obrony oraz prawo do rzetelnego procesu, zasadę *in dubio pro reo*, a nadto ustaleń poczynionych z uchybieniem obowiązкови Sądu dążenia do wykrycia prawdy materialnej, w postaci przykładowo nierozważenia możliwego innego przebiegu zdarzenia z dnia 5 listopada 2022 r., w tym skazania oskarżonego za czyn z zasady nie objęty wnioskiem o ściganie, a to popełnionym w dniu 5 listopada 2011 r. oraz ustaleń nie opartych na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a ponadto wadliwe uzasadnienie orzeczenia Sądu odwoławczego, polegające na odwoływaniu się do trafności ustaleń i ocen Sądu I instancji oraz powielaniu stanowiska Sądu Rejonowego w tym w zakresie oddalenia wniosków dowodowych, a braku adekwatnej argumentacji, która wskazywałaby, dlaczego wszystkie podniesione zarzuty oraz argumenty na ich poparcie, nie zasługują na uwzględnienie;

2) przepisu art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 i 4 k.p.k., art. 201 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. polegające na:

a) oddaleniu przez Sąd II instancji wniosku I.M. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu lokalizacji telefonu (urządzenia telekomunikacyjnego) na skutek przyjęcia przez ten Sąd, że wnioskowanego dowodu nie da się przeprowadzić, przy jednoczesnej niejako akceptacji uprzedniego stanowiska Sądu Rejonowego w tej kwestii stwierdzającego, że dowód ten nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji nietrafne oddalenie wniosku dowodowego w tym zakresie,

podczas gdy jego przeprowadzenie miało na celu wyłącznie dążenie do wykrycia prawny materialnej, a w szczególności weryfikację depozycji I.M. i kompleksowe wyjaśnienie okoliczności zdarzenia z dnia 5 listopada 2022 r., zaś Sąd nie mając informacji jaką faktycznie lokalizację posiadał telefon jakim posługiwał się skazany i jakie fakty może *de facto* wnieść do przedmiotowego postępowania dokonał, co najmniej, przedwczesnego oddalenia tego wniosku, a w konsekwencji wyprowadził nieprawidłowe i negatywne wnioski dla skazanego;

b) niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rozpoznawania twarzy, w sytuacji gdy jego przeprowadzenie miało na celu jedynie dążenie do wykrycia prawdy materialnej i kompletnego ustalenia faktycznego przebiegu zdarzenia z dnia 5 listopada 2022 r., a nadto brak przeprowadzenia stosownej opinii w odniesieniu do ujawnionej na nagraniu osoby na stacji O. i popełnionego tam czynu, w sytuacji gdy I.M. kategorycznie negował swoją obecność w tym miejscu tego dnia;

– co w konsekwencji doprowadziło do nierzetelnego przeprowadzenia postępowania odwoławczego, skutkiem czego I.M. został pozbawiony prawa do obrony;

3) przepisu art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 i 2 k.p.k., art. 173 k.p.k., art. 193 k.p.k., art. 366 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. przez nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli instancyjnej oraz nienależyte, nierzetelne oraz pozbawione wnikliwej analizy rozważenie przez Sąd Okręgowy w Warszawie argumentacji przedstawianej w apelacji obrońcy oraz w apelacji osobistej w zakresie uchybień Sądu I instancji w fazie gromadzenia dowodów i braku dążenia przez Sąd *meriti* do zadośćuczynienia zasadzie dążenia do wykrycia prawdy materialnej, a to przejawiające się z jednej strony niezasadnym oddalaniem wniosków dowodowych oskarżonego składanych w tym celu i niepodejmowaniu przez Sądy obu instancji jakiejkolwiek inicjatywy dowodowej w ramach swoich kompetencji, które to działania mogły skutkować faktycznym a nie pobieżnym ustaleniem okoliczności czynów przypisanych skazanemu w postaci przykładowo nierozważenia możliwego innego przebiegu zdarzenia z dnia 5 listopada 2022 r., co mogło zostać ustalone na podstawie dowodów wskazywanych przez stronę, zaś Sąd przedwcześnie oddalając dowody

w tym zakresie uniemożliwił korzystanie przez I. M. z podstawowych zasad procesu karnego, w tym prawa do obrony i rzetelnego procesu;

4) przepisu art. 410 k.p.k. w zw. 7 k.p.k. i w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., polegające na nieprawidłowej oraz nienależytej kontroli instancyjnej i zaakceptowaniu dowolnego rozumowania Sądu pierwszej instancji, nieopartego na całokształcie materiału dowodowego ujawnionego w toku rozpoznawania sprawy, niewyjaśniającego niekompletnych i sprzecznych ze sobą ustaleń w zakresie udziału I. M. w zdarzeniu z dnia 5 listopada 2022 r., jak również przyjęciu przez Sąd odwoławczy za własną ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy, która wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów zakreślone przepisem art. 7 k.p.k. w kierunku oceny dowolnej;

5) przepisu art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. polegające na nienależytym rozważeniu i pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść I.M. oraz rozstrzygnięcie na jego niekorzyść niedających się usunąć wątpliwości, w postaci niemożności przypisania oraz skonkretyzowania na podstawie zebranego materiału dowodowego jednoznacznego przebiegu zdarzenia z dnia 5 listopada 2022 r. oraz nieuprawnione stosowanie domniemań faktycznych przez Sąd.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w zaskarżonej części i uniewinnienie I.M. od przypisanych mu czynów, ewentualnie wnoszę o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie oraz wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie w zaskarżonej części i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi prokurator wniósł o oddalenie tej kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Rolą postępowania kasacyjnego jest, co do zasady, kontrola orzeczeń sądów odwoławczych z punktu widzenia najpoważniejszych naruszeń prawa

materialnego lub procesowego, które mają istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia. Mając na względzie nadzwyczajny charakter tego środka zaskarżenia ustawodawca określił, że kasacja przysługuje stronie, stosownie do art. 519 k.p.k. od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). – por. w tym zakresie m.in. postanowienia SN: z 10.03.2021 r., V KK 63/21; z 18.05.2022 r., II KK 215/22; z 26.01.2023 r., III KK 646/22.

Dokonując analizy podniesionych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów, skarżące należało przypomnieć, że wykazanie wadliwości przeprowadzonej w sprawie kontroli apelacyjnej poprzez zakwalifikowanie uchybień jako rzekomo naruszających dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nie może ograniczać się wyłącznie do formalnego powołania tych przepisów w zarzucie kasacji i stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej (poprzez sugerowanie np. „nienależytego”, „niepełnego”, „niewłaściwego”, „nierzetelnego”, „pobieżnego” rozpoznania apelacji), jeżeli z istoty zarzutu odczytywanej z jego uzasadnienia, jednoznacznie wynika, że skarżący wyłącznie domaga się przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kolejnej, dublującej kontrolę apelacyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji bądź forsuje subiektywną interpretację wyników postępowania dowodowego (zob. m.in. post. SN z: 27.09.2022 r., III KK 365/22; z 7.06.2022 r., I KK 189/22; z 28.10.2021 r., V KK 522/21). Podważenie prawidłowości procedowania sądu odwoławczego w zakresie ustawowych standardów kontroli odwoławczej uzależnione jest od precyzyjnego wykazania takiego stanu rzeczy, z odwołaniem się – w razie potrzeby – do treści apelacji, jak i pisemnych motywów orzeczenia instancji *ad quem*.

Tego zaś wniesiona kasacja nie czyni, zaś podniesione w niej zarzuty ukierunkowane zostały na sposób gromadzenia i ocenę materiału dowodowego przez Sąd I instancji, a następnie zredagowane – poprzez ich oparcie o przepis art. 433 § 2 k.p.k. – celem dochowania wymogów formalnych nadzwyczajnego środka zaskarżenia, co miało wytworzyć wrażenie, że przedmiotowych uchybień dopuścił się Sąd II instancji.

Powielenie w kasacji zarzutów apelacyjnych, zwłaszcza obejmujących gromadzenie i wartościowanie przez sąd *meriti* materiału dowodowego, może okazać się skuteczne w zasadzie wyłącznie wówczas, gdyby sąd odwoławczy zupełnie pominął argumentację skarżącego zaprezentowaną w zwykłym środku zaskarżenia, a więc nie wywiązał się z obowiązku wszechstronnego rozważenia zarzutów apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.), nie wyjaśniając przy tym motywów takiego postąpienia (art. 457 § 3 k.p.k.). Sąd Najwyższy nie jest natomiast władny dokonywać ponownej oceny dowodów i na podstawie własnej oceny kontrolować poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem Sądu Najwyższego jest jedynie sprawdzenie, czy dokonując ustaleń faktycznych, orzekające w obu instancjach sądy nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Innymi słowy, kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania (D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II. Art. 425–673, wyd. VII, Warszawa 2024, art. 523, teza 22).

Odnosząc się merytorycznie do podniesionych w kasacji zarzutów należało przedstawić następujące argumenty.

Po pierwsze, z dezaprobatą odnieść należało się do twierdzenia, jakoby skazanemu miano przypisać czyn nieobjęty aktem oskarżenia, który miałby zostać popełniony w dniu 5 listopada 2011 r. Przedmiotowa omyłka pisarska w komparycji wyroku, „przejęta” następnie do części dyspozytywnej, została sprostowana przez ten Sąd postanowieniem z dnia 8 grudnia 2023 r., które znajduje się w aktach postępowania (k. 1020). Również pisemne uzasadnienia wyroków obu Sądów, w nieskomplikowanej przecież sprawie, nie dają najmniejszych podstaw, by przedmiotem ich rozważań były inne zdarzenia, aniżeli mające miejsce w dniu 5 listopada 2022 r., tzn. mieszczące się w granicach przedmiotowych aktu oskarżenia i trudno jest uznać, by obrońca nie zdawała sobie sprawy z rzeczywistej natury tego uchybienia, obecnie konwalidowanego w procesowo przewidziany dla omyłek pisarskich sposób.

Po drugie, w zakresie zarzutów z pkt. 1, 3, 4 i 5, których istota jest zbieżna i zmierza do podważenia trafności poczynionych ocen i ustaleń faktycznych w zakresie udziału skazanego, wspólnie z drugim współoskarżonym, w zdarzeniach przypisanych mu prawomocnym wyrokiem, realizujących znamiona przypisanych mu przestępstw rozboju oraz kradzieży z włamaniem stanowiącej wypadek mniejszej wagi, to na wstępie do tej części rozważań przypomnieć należało, że ustalenia faktyczne nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, odzwierciedleniem czego winno być uzasadnienie wyroku.

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie zostały poczynione w mniejszym stopniu w oparciu o zeznania pokrzywdzonego, wyjaśnienia współoskarżonego uznane przez Sąd Okręgowy za częściowo wiarygodne, ale przede wszystkim o dowody nieosobowe cechujące się wysokim stopniem obiektywizmu, jakim były: nagranie z kamery monitoringu, wsparte opinią biegłego z zakresu badań antropologicznych oraz potwierdzenie dokonania transakcji płatniczej na kwotę 88,96 zł w dniu 5 listopada 2022 r., za pośrednictwem karty płatniczej należącej do pokrzywdzonego, którą ten już wówczas nie dysponował jako skradzioną. Kategoryczność wniosków opinii biegłego, w powiązaniu z obszernie uargumentowaniem zanegowaniem wyjaśnień skazanego, zaś zwłaszcza – z ustalonym faktem zapłaty za alkohol przez skazanego po ok. godzinie po dokonanych rozboju skradzioną pokrzywdzonemu kartą płatniczą, składają się na fundament podstawy dowodowo-faktycznej niebudzący wątpliwości co do zgodności z wymogami, które w zakresie swobodnej oceny dowodów stawia art. 7 k.p.k.

Jeśli idzie o zarzut dotyczący niezasadnego oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rozpoznawania twarzy, to na wstępie nie sposób nie skonfrontować go z zawartym w osobistej apelacji twierdzeniem skazanego, jakoby „antropologia nie jest dokładną analizą i nie może być dowodem przy braku innych dowodów”. Pogląd ten jest niezgodny z obowiązującą wiedzą naukową oraz nielogiczny w kontekście domagania się *de*

facto przeprowadzenia identycznego dowodu. Co jednak najistotniejsze, identyfikacja osoby skazanego nie budzi wątpliwości w świetle wniosków opinii biegłego z zakresu badań antropologicznych, który zapoznał się i wziął pod uwagę zarówno zapis kamery monitoringu, jak również dokumentacji fotograficznej dot. osoby skazanego oraz zeznań pokrzywdzonego, który – nawet z uwzględnieniem upojenia alkoholowego – podał pewne cechy (wzrost, nakrycie głowy, kolor włosów) sprawców. Wyżej wymieniony biegły dokonał analizy morfologiczno-porównawczej, a jego opinia wykazała, że zachodzi duża zbieżność w ukształtowaniu cech morfologicznych twarzy (przy braku cech odmiennie zbudowanych), i pozwoliła na kategorięczne stwierdzenie, że istnieje bardzo wysokie prawdopodobieństwo, że na monitoringu dowodowym znajduje się I.M..

Gołosłowny okazał się również subiektywny ogląd przez wyżej wymienionego materiału dowodowego, który zwyczajnie nie odpowiadał dowodom zgromadzonym w sprawie i poddanym wartościowaniu. W kontekście:

- a) zeznań pokrzywdzonego, podającego, że rozboju na nim, w skład którego wchodziła m.in. kradzież karty płatniczej, dokonał sprawca narodowości ukraińskiej, a przynajmniej posługujący się tym językiem;
- b) tej części wyjaśnień współoskarżonego, która odpowiada pozostałym elementom materiału dowodowego, a który wyraźnie podał, że ww. posłużył się kartą w celu zakupu alkoholu na stacji paliw;
- c) zapisu audiowizualnego z samej stacji O., identyfikującego skazanego jako osobę dokonującą zakupu, płacąc kartą;
- d) bezspornego udokumentowania faktu dokonania ww. transakcji (niewymagającej autoryzacji kodem PIN) kartą skradzioną pokrzywdzonemu.

– wniosek Sądu Rejonowego o sprawstwie skazanego nie nosi błędów natury logicznej, został oparty o adekwatną podstawę dowodową, a ocena tychże była obiektywna, wszechstronna i niesprzeczna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, a więc odpowiadająca wszystkim kryteriom wymaganym przepisem art. 7 k.p.k. Stąd zasadnie wnioskowanie tym zakresie spotkało się z aprobatą Sądu

odwoławczego, którego wyrok – wbrew pogładowi zawartemu w kasacji – stanowił wynik prawidłowo przeprowadzonej kontroli apelacyjnej, niepomijającej ani zarzutów apelacji obrońcy ani argumentacji zawartej w apelacji wniesionej przez oskarżonego osobiście.

Również uzasadnienie rozstrzygnięcia o utrzymaniu w mocy wyroku skazującego zostało sporządzone w sposób pogłębiony, zrozumiały i szeroko odwołujący się do poszczególnych komponentów materiału dowodowego (zob. s. 6-8 uzasadnienia SO).

Choć przeprowadzony proces miał, w świetle zeznań pokrzywdzonego i częściowo uznanych przez Sąd odwoławczy za wiarygodne wyjaśnieniach współoskarżonego, częściowo charakter poszlakowy, w pełni aktualne pozostają wypracowane przez Sąd Najwyższy standardy w tym zakresie. Wynika z nich, że w procesie poszlakowym łańcuch wiążących się ze sobą poszlak można uznać za zamknięty tylko wówczas, gdy każda z poszlak będąca ogniwem tego łańcucha ustalona została w sposób niebudzący wątpliwości i uniemożliwiający jakiegokolwiek inne rozważania w zakresie przebiegu zdarzeń objętych rozważaniami. O dowodzie z poszlak jako pełnowartościowym dowodzie winy oskarżonego można mówić dopiero wówczas, gdy zespół (łańcuch) poszlak rozumianych jako udowodnione fakty uboczne, prowadzi pośrednio do stwierdzenia jednej tylko wersji zdarzenia (fakt główny), z której wynika, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu (zob. wyrok SN z 14.06.2023 r., II KK 489/21; postanowienia SN: z 25.05.2022 r., V KK 155/22; z 22.02.2023 r., V KK 8/23).

Orzekające w postępowaniu Sądy, przystępując do oceny dowodów niewskazujących bezpośrednio na sprawstwo oskarżonych, ale tę okoliczność uprawdopodobniających, łączących się w jedną, logiczną i niedającą pola do dyskusji całość, nie pominęły także i tych uwag. Mieliśmy więc do czynienia z koincydencją dowodów zarówno w większym, jak i mniejszym stopniu wskazujących na przebieg zdarzenia i jego sprawców. Bezspornie jednak wszystkie te dowody wskazywały na osoby współoskarżonych, umożliwiając również precyzyjne ustalenie przebiegu zajścia oraz zdarzeń, które nastąpiły po nim.

Wszystko to dowodzi, że dokonując relewantnych ustaleń faktycznych nie oparto się – jak sugeruje kasacja – na domniemaniach, ale zrekonstruowano wiążący się w zamkniętą całość łańcuch zdarzeń. Wynikające z niego wnioski nie uprawniały, zdaniem Sądu Najwyższego, do wysnucia żadnej alternatywnej wersji przebiegu obu przypisanych skazanemu przestępstw, aniżeli przyjęta za podstawę faktyczną obu wyroków.

Nie ma również mowy o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k., które jest możliwe wyłącznie wówczas, gdy sąd po wyczerpaniu inicjatywy dowodowej i dokonaniu oceny dowodów zgodnej z art. 7 k.p.k., powziął wątpliwości odnośnie do ustaleń faktycznych i pomimo istnienia co najmniej dwóch równie możliwych wersji ustaleń, poczynił ustalenia mniej korzystne niż te, które wynikały z równie możliwej innej wersji (zob. np. postanowienie SN z 12.03.2024 r., V KK 7/24). Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie miała miejsca,

Dla zasadności zarzutu opartego o naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. nie wystarczy jedynie subiektywne przekonanie strony o istnieniu wątpliwości, np. co do stanu i wymowy poszczególnych dowodów, czy co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez sąd.

Tylko dla kompletności rozważań dodać należy, że w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych powszechnie przyjmuje się, że zarzuty obrazy art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. mają charakter rozłączny (zob. m.in. postanowienie SN z 24.10.2023 r., III KK 414/23). Odwołanie się do tego ostatniego przepisu możliwe jest wyłącznie w razie przeprowadzenia kompletnej i wszechstronnej oceny dowodów, z której wynikają jednak konkurencyjne – względem siebie, jak i względem następstw dla oskarżonego – ustalenia o równym stopniu prawdopodobieństwa. Dostrzeżonych wątpliwości organ procesowy nie jest w stanie usunąć, bez względu na inicjatywę dowodową, czy szczegółowość i sposób oceny dowodów już przeprowadzonych. Dopiero wówczas obowiązkiem organu jest sięgnięcie po dyspozycję art. 5 § 2 k.p.k. Jeżeli zaś ocena materiału spełnia wymogi art. 7 k.p.k. i pozwala na ustalenie niebudzących wątpliwości organu procesowego ustaleń, w razie potrzeby przekonująco wykluczających alternatywny przebieg zdarzeń, to do etapu, w którym aktualizuje się dyspozycja art.

5 § 2 k.p.k. w ogóle nie dochodzi W takim przypadku ten ostatni przepis, jako niewykorzystany w toku konstruowania podstawy faktycznej, nie może również zostać naruszony, Podsumowując, w przypadkach, w których skarżący ocenę dowodów kwestionuje, co bezspornie ma miejsce na tle niniejszej sprawy, nie może być mowy o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k., a sformułowanie zarzutu kasacji (względnie apelacji) łączącego w sobie oba omawiane przepisy, jest postąpieniem nieprawidłowym.

Z omówionych wcześniej powodów o naruszeniu zasad rzetelnej i obiektywnej kontroli instancyjnej, których trzon tworzą w szczególności regulacje art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. mowy być nie mogło.

Po trzecie wreszcie, odnosząc się do zarzutu podniesionego w pkt. 2, skarżąca zdaje się nie przyjmować do wiadomości, że dowodu, z którego – po stosownej analizie – można by wyprowadzić wnioski o lokalizacji telefonu skazanego, nie da się obecnie przeprowadzić, albowiem tzw. obowiązek retencji niektórych danych telekomunikacyjnych aktualizuje się przez okres jedynie 12 miesięcy, a następnie istnieje obowiązek ich zniszczenia (art. 180a i art. 180c obowiązującej *tempore procedendi* ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne, t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 34 – zastąpionej z dniem 10 listopada 2024 r. przez art. 47 ust. 1 pkt 1 i art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 lipca 2024 r. – Prawo komunikacji elektronicznej, Dz. U. poz. 1221).

Sąd Najwyższy nie znajduje również podstaw do zakwestionowania trafności ani opatrzenia szerszym komentarzem poglądu wypowiedzianego już przez Sąd I instancji, zasadnie podzielonego przez Sąd Okręgowy, że wskazywana we wniosku dowodowym okoliczność nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem fakt, że telefon oskarżonego mógłby nie być zlokalizowany w miejscu zdarzenia, nie oznacza jeszcze braku obecności oskarżonego w tym miejscu. Wnioskowaniu Sądu *ad quem* nie sposób odmówić logiki i odpowiada ono rygorom art. 7 k.p.k.

Cieężko zaś wypowiadać się do tego, jakie to „inne fakty telefon, jakim posługiwał się skazany może *de facto* wnieść do przedmiotowego postępowania” (vide zarzut z pkt. 2 lit. a), skoro ciężar wykazania okoliczności stanowiącej

przedmiot dowodzenia (tezy dowodowej) oraz jej przedmiotowego powiązania z oznaczonym dowodem, ciężą – z mocy art. 169 § 1 k.p.k. na wnioskodawcy. Nawet, gdy omawiany problem zaktualizował się na etapie nadzwyczajnego środka zaskarżenia, trudno uznać za przekonujące tak ogólnikowe stwierdzenia, że przeprowadzenie dowodu z lokalizacji, względnie z innych danych z telefonu skazanego „miało na celu wyłącznie dążenie do wykrycia prawdy materialnej, a w szczególności weryfikację depozycji I.M. i kompleksowe wyjaśnienie okoliczności zdarzenia z dnia 5 listopada 2022 r.”. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że niedopuszczalne jest prowadzenie postępowania dowodowego niejako „na wszelki wypadek”, dla sprawdzenia, czy za pomocą kolejnych dowodów da się wysnuć alternatywne, choćby najbardziej nieprawdopodobne wersje zdarzenia (zob. postanowienia SN: z 31.05.2016 r., III KK 173/16; z 23.07.2019 r., IV KK 349/19).

Z tych wszystkich względów brak było podstaw do uwzględnienia kasacji wobec jej oczywistej bezzasadności.

Jednocześnie, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego mając na uwadze jego aktualną sytuację majątkową oraz ograniczone możliwości zarobkowe.

Zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. K.S. (Kancelaria Adwokacka w Warszawie) kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu znalazło oparcie w przepisie § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 763). Podlegało ono odpowiedniemu podwyższeniu o kwotę podatku od towarów i usług, tj. o 23% (§ 4 ust. 3 cyt. rozporządzenia).

Uwzględniając powyższą argumentację, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

WB.

[a]